

Anna Janicka  
(Białystok)

**NARODZINY NOWOCZESNEJ ŚWIADOMOŚCI.  
MŁODZI POZYTYWIŚCI WARSZAWSCY:  
„PRZEGLĄD TYGODNIOWY” 1866–1876  
- PROJEKT I JEGO REALIZACJA**

„Hasło *pracy organicznej* staje się myślą naczelną, niezbędnymi jej narzędziami empiryzm w filozofii, *trzeźwość* antyromantyczna w literaturze, oportunizm polityczny jako asekuracja interesów”.

Wilhelm Feldman<sup>1</sup>

**I**

Nie ma wątpliwości, że pokolenie, które startowało po klęsce 1864 roku, wzięło na swoje barki nie tylko trud przeformułowania stosunku do polskiej i europejskiej tradycji, lecz także sformułowania na nowo idei, jakie winny kreować nowoczesną przestrzeń społeczną.

Publicyści, pisarze, społecznicy skupieni początkowo wokół „Przeglądu Tygodniowego Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych”, wydawanego przez Adama Wiślickiego, podjęli ten ryzykowny krok krzewienia idei modernizacyjnych. Już tytuł pisma w nowatorski sposób określał skalę ich ambicji, rozmach reinterpretacyjny, łącząc w sobie zapowiedź wglądów – dodajmy: czasem bardzo krytycznych – w idee i praktyki określające realne życie społeczne po '64 roku, także, co istotne, ze specjalnym uwzględnieniem literatury i sztuki. I tym ostatnim pragnęli dać nowy impuls rozwojowy, poznawczy, estetyczno-ideowy. Można powiedzieć, że prorocze okazały się przewidywania i rachuby redaktora Wiślickiego, który już w pierwszym numerze pisma marzył o rozwoju pisma, a jednocześnie wchodził w przestrzeń przyszłych polemik z tymi, którzy nie widzieli potrzeby nowego zorganizowania życia społecznego, którzy tym bardziej odrzucali potrzebę powoływania w tym celu jeszcze jednego pisma. Wiślicki dość ogólnie przewidywał:

„ – Ale jakże ty tak obszerne zadanie przeprowadzisz w piśmie, a raczej pi-semku skromnych rozmiarów?!

---

<sup>1</sup> W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porzoborowym*, T. 2, Kraków 1919, s. 215.

– Zapewne, że zadanie trudne, ale piśmko, które otwieram w Imię Boże, jest jako maleńkie ziarenko nasienne, zawierające wszystko, całą roślinkę w zmniejszeniu, w miniaturze.... A nie ma być niczym innym, jak tylko kroniką krajową i powszechną.... Jeżeli zaś przy wytrwałości i pracy okoliczności pozwolą, maleńkie to ziarenko rozwinie się i piśmo w zdwojonej objętości, wzmoczone nowymi siłami wewnątrz, stanie do dalszych trudów, obok tych, co istnieją lub jeszcze powstaną... a których my przecież nie powitamy, jak nas powitano wykrzykiem:

– Tyle piśm! tyle piśm! tyle piśm!”<sup>2</sup>.

W kolejnych latach „Przegląd Tygodniowy” stał się trybuną nieustających walk i polemik właśnie za sprawą – często przybyłych z prowincji – młodych pozytywistów. Ich dorobek kultura polska przyswoiła – jest on zasadniczym fundamentem nowoczesności jako ogólny imperatyw modernizowania kultury, jako imperatyw działania wielkiej części polskiej inteligencji, która pozostała mu wierna i w XX-leciu międzywojennym, i w PRL-u, a także w nowym ładzie polskim i europejskim po 1989 i po 2015 roku<sup>3</sup>.

Pozytywiści warszawscy od czasu swych wystąpień przeżywają fale zainteresowania ich dorobkiem i jego odpyły. W pierwszej fazie recepcję kształtował często, do 1918 roku, polemiczny wobec nich impuls artystów i badaczy młodopolskich, nierzadko podkreślających ich rzekomo niszczycielskie wobec romantyzmu i tradycji sarmackiej intencje. To taka faza recepcji, w której dyskurs pozytywistów jest nie tylko badany, lecz głównie atakowany z dwu skrzydeł: zwolenników „neoromantycznej” szkoły modernistycznej i przedstawicieli obozu konserwatywnego<sup>4</sup>. Warto przypomnieć, że żyją wtedy i są czynni pisarsko tak ważni dla tej formacji ludzie, jak Aleksander Świętochowski, Piotr Chmielowski, Adam Wiślicki, Adolf Dygasiński<sup>5</sup>.

Dwudziestolecie międzywojenne przynosi ważne jako kontekst badania nad Prusem, Orzeszkową, Sienkiewiczem, ale trudno powiedzieć, by w centrum zainte-

<sup>2</sup> [A. Wiślicki?], *Otwarcie piśma*, „Przegląd Tygodniowy”, 7 stycznia 1866, nr 1.

<sup>3</sup> Zob. J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobrażeń XIX wieku*, Warszawa 1988; B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971; M. Żmigrodzka, *Orzeszkowa. Młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965; M. Głowiński, *Pisak 1863 i inne szkice o brzydkich rzeczach*, Warszawa 1995; J. Prokop, *Polak, jaki jest, nie(ch) każdy widzi. O rozchwianiu tożsamości na progu Europy*, Kraków 2004; G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996; M. Janion, *Do Europy – tak, ale razem z naszymi umarłymi*, Warszawa 2000; J. Tomkowski, *Samobójcy i marzyciele. O zabijaniu poetów*, Kielce 2002; E. Paczoska, „Lalka”, czyli rozpad świata, Białystok 1995; S. Amsterdamski, *Tertium non datur? Szkice i polemiki*, Warszawa 1994; A. Brodzka, *Maria Konopnicka*, Warszawa 1961; A. Kowalczykowska, *Warszawa romantyczna*, Warszawa 1987.

<sup>4</sup> Zob. na przykład: głosy Teodora Jeske-Choińskiego, Jana Ludwika Popławskiego i Aleksandra Mehla (strona konserwatywna) lub też Stanisława Przybyszewskiego, Tadeusza Micińskiego, Lecha Konopackiego i Waława Berenta (nowocześni).

<sup>5</sup> Por. A. Makowski, *Metoda krytycznoliteracka Piotra Chmielowskiego*, Warszawa 2001; D. M. Osiński, *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*, Warszawa 2011; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003; Z. Mocarska-Tycowa, *Wybory i konieczności. Poezja Asnyka wobec gustów estetycznych i najważniejszych pytań swoich czasów*, wyd. 2, Toruń 2005.

resowania stawiano ideowców spod sztandaru „Przeglądu Tygodniowego”, skoro patronami II Rzeczypospolitej są raczej kultura wieszczów, ethos powstańczy, Mickiewicz. Jednak również wtedy powstają, co prawda niezbyt liczne, prace, których wartość pozostaje nie do zanegowania i dziś<sup>6</sup>.

Po krótkim czasie ideologicznego sprofilowania badań nad pozytywizmem w duchu marksizmu czy wykładni stalinowskiej (nawet wtedy czasem powstawały prace ważne) badania nad pozytywizmem w PRL-u przynoszą godne podziwu efekty. Znakomite monografie i syntezy Ewy Warzenicy-Zalewskiej, Janiny Kulczyckiej-Saloni, Henryka Markiewicza do dziś określają myślenie o tym pokoleniu<sup>7</sup>.

Lecz trzeba też przyznać, że utrwała się wówczas pewien stereotyp kultury pozytywistycznego ruchu intelektualnego. To – głosi stereotyp – w sumie dość nudni ideowcy, reformatorzy, ideolodzy, utylitarnie i bez znawstwa patrzący na sztukę (szczególnie poezję), programowo antyromantyczni, ślepo naśladowujący prądy idące z Zachodu, lojaliści, zacietrzewieni polemisci. I, oczywiście, mieli oni nie rozumieć i sami nie tworzyć „wielkiej” literatury, a poezji czy malarstwa nie pojmowali ponoć zupełnie. Jak stereotypowe to ujęcia, wskazuje fragment jednego z tekstów z 1. numeru „Przeglądu Tygodniowego”, poświęcony idei budowy Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie, którego *nota bene* nie zbudowano w stolicy do 2016 roku:

„Do świątyni piękna poprowadzimy czytelników drogą z przeszłości do terażniejszości – bo jesteśmy przekonani, że przeszłość sztuki to jedyna podstawa, na której opierać się powinno nie tylko wyrobienie nowożytnego malarstwa, ale wykształcenie krytyki i publiczności.

Każdy z nas nosi w piersiach w większym lub mniejszym stopniu poczucie piękna, odzywające się we wrażeniu, jakiego doznaje czy na widok obrazu, posągu, lub pod wpływem dźwięków muzyki. Ale rzadko kto umie określić te wrażenia, sformułować sobie sąd o sztuce.... bo niewielu posiada estetyczne wykształcenie, czyli wiadomości o warunkach, w jakich utwory piękna na nas oddziałują. Nauka estetyki nie jest przecież trudną”<sup>8</sup>.

Chcieli więc oni piękna sztuki i poezji, lecz takiego, które – oparte o rozum, idee i wzorce – można by konfrontować z dokonaniem innych wspólnot narodowych XIX-wiecznej Europy. A także takiego piękna, w świat którego nowoczesna estetyka i krytyka mogłyby wprowadzać człowieka – przez naukę, uczenie, dydaktykę. Lecz zostali utrwaleni przez stereotyp jako właśnie obciążeni dydaktyzmem moralisci, reformatorzy, polemisci. Także badania literackie nie były w stanie tego, o paradoksie, zaszczepionego w szkole, w podręcznikach stereotypu do końca przełamać.

---

<sup>6</sup> Zob. K. Lilienfeld Krzewski, *Spór o walkę „młodych” ze „starymi”, czyli mały przewodnik po pozytywizmie warszawskim*, Warszawa 1937; K. Turey, *Bolesław Prus a romantyzm*, Lwów 1937.

<sup>7</sup> H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1978; J. Kulczycka-Saloni, *Życie literackie Warszawy w latach 1864–1892*, Warszawa 1970; E. Warzenica-Zalewska, *Pozytywistyczny „obóz młodych” wobec tradycji wielkiej polskiej poezji romantycznej. Lata 1866–1881*, Warszawa 1968.

<sup>8</sup> *Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie*, „Przegląd Tygodniowy” 7 stycznia 1866, nr 1. W niniejszym tomie zachowujemy pisownię oryginalną tam, gdzie życzyli sobie Autorzy tekstów.

Właśnie temu celowi – przełamaniu do końca stereotypu i rewizji obrazu pozytywistów – służy projekt naukowy: „Młodzi pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Narodziny nowoczesnej świadomości. Nowe ujęcia tematyczne i metodologiczne. Krytyczna edycja tekstów w dwóch tomach”, którego częścią jest niniejsza monografia zbiorowa. I ona ma zachęcać do odnowienia spojrzeń na to fascynujące pokolenie młodych pozytywistów warszawskich, wychowanków Szkoły Głównej.

Trzeba bowiem podkreślić, że teksty ich jako skomplikowana całość światopoglądowa nie funkcjonują do dziś w świadomości badawczej. Nie znaczy to oczywiście, że problemem tym nie zajmowano się do tej pory. W rzeczy samej, świadomość młodych pozytywistów warszawskich była już przedmiotem licznych badań, szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Prace Janiny Kulczyckiej-Saloni czy Ewy Warzenicy-Zalewskiej są w tym zakresie nie do przecenienia, stanowią bowiem bogate materiałowo i rzetelne studia nad publicystyką młodych pozytywistów. Jednak współcześnie nie wpisują się one w kształt badań nad polskim wiekiem XIX (język tych opracowań, zakres zasadniczych problemów), które od tamtej pory znacząco się zmieniły, poszerzając horyzont problemowy i metodologiczny<sup>9</sup>. Innymi słowy – prace te mogą być inspirującym punktem wyjścia do odczytania tekstów młodego pozytywizmu warszawskiego, ale nie tylko jako debaty publicystycznej czy sporu światopoglądowego, lecz przede wszystkim jako istotnego projektu modernizacji kultury polskiej.

Badania ostatnie pokazują, że w drugiej połowie wieku XIX rodzi się kształt naszej współczesności, a więc także projekt nowoczesności zapisany w tekstach publicystycznych pierwszego dziesięciolecia „Przeglądu Tygodniowego” upomina się o nowe interpretacje; takie, które uwzględnią świadomość współczesnego odbiorcy, które uruchamiają najnowsze narzędzia badawcze – i tym samym – odsłaniają modernizacyjny aspekt pejzażu wczesnopozytywistycznej publicystyki. Pamiętać należy, że spośród wszystkich epok w historii literatury polskiej to właśnie tzw. pozytywizm, w szczególności zaś jego wstępna faza, narażony jest na stereotypowe uwięzienie w szkolnych formułkach, takich jak praca organiczna, praca u podstaw czy emancypacja kobiet, postrzeganych jako historycznoliterackie slogany, nieujawniające ukrytego w nich pogmatwania i dynamizmu. Wybór pierwszego dziesięciolecia (1866–1876) daje możliwość zaprezentowania narodzin nowego paradygmatu, prześledzenia dynamiki powstawania zupełnie innej świadomości społecznej, kulturowej, estetycznej. W ramach projektu badane będą zasadnicze dla

---

<sup>9</sup> Mam tu na myśli prace historyków myśli, życia społecznego, filozofów. Zob. *Z historii myśli pozytywistycznej w Polsce. Ciągłość i przemiany*, red. A. Hochfeldowa, B. Skarga, Wrocław 1972; *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, M. Szułdrzyński, Kraków 2006; S. Kalembka, „*O naszą i waszą wolność*”. *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej doby zaborów*, Olsztyn 1997; T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski*, T. I-II, Wrocław 1989; T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, T. I-II, Warszawa 1983; J. Żurawicka, *Inteligencja warszawska końca XIX wieku*, Warszawa 1978; A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, wyd. 2, Kraków 2007.

zrozumienia rodzącej się wówczas świadomości młodego pokolenia kwestie społeczne, światopoglądowe, polityczne, literackie.

Wczesny pozytywizm warszawski reprezentowany jest w badaniach nad wiekiem XIX punktowo, selektywnie. Istnieje więc pilna konieczność przywrócenia całości wczesnopozytywistycznego dyskursu naukowej świadomości, co pozwoli inaczej spojrzeć na lata siedemdziesiąte XIX wieku – właśnie poprzez ujętą całościowo dynamikę przemian, obejmujących nie tylko historię idei, lecz także estetykę, genologię, dzieje historiografii, myśl pedagogiczną (i inne). Potrzeba tego staje się tym pilniejsza, im bliżej przypatrujemy się ostatnim badaniom nad polskim wiekiem XIX. Prowadzone w kilku ośrodkach prace, podejmowane przez badaczy średniego i młodego pokolenia, wskazują dowodnie na konieczność zajęcia się tą kwestią. Można w tym miejscu wymienić najważniejsze z ośrodków, na przykład: Uniwersytet Warszawski (prace Ewy Paczoskiej, Ewy Ihnatowicz, Urszuli Kowalczyk, Dawida Marii Osińskiego), Instytut Badań Literackich PAN (studia Grażyny Borkowskiej i Iwony Wiśniewskiej, Agnieszki Bąbel), prace Mariana Płacheckiego czy badaczy z Uniwersytetu Łódzkiego (tu przede wszystkim studia i książki monograficzne Bogdana Mazana i Grzegorza Markiewicza) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (monografia Andrzeja Romanowskiego)<sup>10</sup>. Także prowadzone mniej więcej od roku 2010 wstępne rozpoznania Anny Janickiej (na przykład odczytana na nowo skomplikowana relacja pomiędzy młodym pozytywizmem a tradycją romantyczną, włączenie do myślenia o świadomości młodych pozytywistów kategorii „dystopii” czy „apokalipsy”) pokazują, jak wiele obszarów wczesnopozytywistycznej świadomości wciąż czeka na ujawnienie ich głębokich znaczeń czy wręcz odkrycie<sup>11</sup>.

Dopełnienia wymagają badania nad dorobkiem tych wreszcie, którzy – jak Zygmunt Gloger<sup>12</sup> – sami wykształceni w Szkole Głównej, częściowo gorliwie propagowali idee pozytywizmu, lecz też w sporej części je odrzucali. Czekają nas jeszcze wiele kwestii do rozstrzygnięcia – także pytania o tych, którzy idee „Przeglądu Tygodniowego” kontestowali konsekwentnie.

---

<sup>10</sup> Por. E. Paczoska, *Dojrzewanie, dojrzałość, niedojrzałość. Od Bolesława Prusa do Olgi Tokarczuk*, Warszawa 2004; B. Bobrowska, *Bolesław Prus – mistrz pozytywistycznej kroniki*, Białystok 1999; M. Płachecki, *Wojny domowe. Szkice z antropologii słowa publicznego w dobie zaborów 1800–1880*, Warszawa 2009; U. Kowalczyk, *Felicjan Faleński. Twórczość i obecność*, Warszawa 2002; E. Ihnatowicz, *Bohaterowie polskiej prozy współczesnej 1864–1914. Artyści, twórcy*, Warszawa 1999; T. Bujnicki, *Pozytywista Sienkiewicz. Linie rozwojowe autora „Rodziny Połanieckich”*, Kraków 2007; J. Sztachelska, *Czar i zaklęcie Sienkiewicza. Studia i szkice*, Białystok 2003.

<sup>11</sup> A. Janicka, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015; tejsze, *Ucieczka przed nocą: utopie młodych pozytywistów*, [w:] *Stolice i prowincje kultury. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesor Alinie Kowalczykowej*, red. J. Brzozowski, M. Skrzypczyk, M. Stanisławski, Warszawa 2012; tejsze, *Powrót do nocy: „Dumany pesymisty” Aleksandra Świętochowskiego*, [w:] *Noc. Symbol – Temat – Metafora*, t. II: *Noce polskie, noce niemieckie*, red. J. Ławski, K. Korotkich, M. Bajko, Białystok 2012.

<sup>12</sup> Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, T. I: *1863–1876*, pod red. J. Ławskiego i J. Leńczuka, wstęp J. Ławski, G. Kowalski, opr. tekstów i przypisy G. Kowalski, Ł. Zabielski, noty i *Słownik czasopism* A. Janicka, indeksy opr. M. Siedlecki, M. Jurkowska, Białystok 2014.

## II

Temu celowi służyć miała I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Narodziny nowoczesnej świadomości. Młodzi pozytywści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Edycja pierwsza: Obraz człowieka – rewizje”, obradująca na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku w dniach 5-6 grudnia 2014 roku. Jej organizatorami były Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” oraz Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski. Obrady odbywały się w Sali Audytoryjnej, użyczonej nam przez Bibliotekę Uniwersytecką im. Jerzego Giedroycia (mieszczącą się wtedy jeszcze przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 14). W *Zaproszeniu* i *Programie* Konferencji określiliśmy następujące jej tematy badawcze:

- Antropologia a utopia – ideologiczne uwarunkowania obrazu człowieka u młodych pozytywistów.
- Utopia antropologiczna a rzeczywistość społeczna; aporie i niekonsekwencje myśli pozytywistycznej.
- Obraz kobiety na łamach „Przeglądu Tygodniowego”.
- Wzorce męskości, ideał mężczyzny-pozytywisty.
- Dziecko, starzec, inny, odmieniec, swój, obcy na kartach pisma.
- Entuzjastki/entuzjaści i rozczarowani – autoportret młodego pozytywisty.
- Scjentyista wobec transcendencji.
- Pozytywista wobec horyzontu piękna, wartości estetycznych.
- Kategorie prawdy i fałszu, dobra i zła w opisie świata młodych pozytywistów.
- Geniusz i przeciętna jednostka w procesie tworzenia dziejów.
- Naukowiec-kobieta i naukowiec-mężczyzna – ideały antropologiczne.
- Kategorie dziewiętnastowieczności, nowoczesność w opisie ideału antropologicznego pozytywistów.
- Role społeczne człowieka elity pozytywistycznej w teatrze życia codziennego (krytyk, filozof, lekarz, kobieta, dama, emancypantka etc.).
- Nowe metodologie wobec tematu (inspiracje feministyczne, *men's studies*, geopoetyka i nowy regionalizm i inne).
- Pojęcia czasu i przestrzeni a obraz nowego człowieka.
- Recepcja pozytywizmu warszawskiego.
- Człowiek-pozytywista okiem polonistów i z oddalenia.

W ciągu dwóch dni obrad zaprezentowano dwadzieścia wystąpień, które w istotny sposób zmodyfikowały pierwotne założenia badawcze: sugerowaną problematykę antropologiczną uzupełniły w sposób znaczący dwa inne tematy: zjawiska pokrewne polskiemu pozytywizmowi w literaturach środkowo- i wschodnioeuropejskich (rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej, bułgarskiej) oraz stosunek „młodych” do sztuki, nowych gatunków, a nawet opery i reklamy. Konferencja pokazała, iż należy – analizując zjawiska takie, jak antropologia pozytywistyczna, sięgać po metodologiczne inspiracje, w tym myśl feministyczną (osobny rozdział książki poświęcony jest obrazowi kobiety i mężczyzny) czy tzw. studia wschodnie. Nie dało się uciec od porównań stanu kultury polskiej po '64 roku ze stanem kultur

takich, jak rosyjska, niemiecka, francuska, angielska, ale też odradzającymi się nie bez inspiracji warszawskiego pozytywizmu kulturami Ukraińców, Litwinów, Białorusinów, Bułgarów. Co znamienne, ów kontekst geopolityczny i geokulturowy jeszcze uwidatnił znaczenie innego wymiaru dokonań środowiska „Przeglądu Tygodniowego”.

Odnowiło ono mianowicie dyskurs krytycznoliteracki nie tylko nad romantyczną tradycją, lecz także takimi – starymi i nowymi – zjawiskami, jak opera, humoreska, rodząca się reklama, krytyka teatralna i krytyka sztuk pięknych. Żywe dyskusje prowadzone w czasie konferencji ujawniły duże zniuansowanie głosów pozytywistów wobec tradycji i zarazem ich niebezpośrednie podejście do filozoficznych, antropologicznych inspiracji płynących z Zachodu. Oddziaływanie ducha czasów – potężnej zmiany kulturowej, którą nazywamy dziś wczesną nowoczesnością, można było w XIX i na początku XX wieku obserwować także na prowincji: w Wilnie, Lwowie, w Suwałkach, Kielcach (reporterskie oko redaktorów „Przeglądu Tygodniowego” często zapuszczało się na suwalską czy kielecką prowincję)<sup>13</sup>.

Uczestnicy Konferencji mogli tę zmianę cywilizacyjno-kulturową obserwować, zwiedzając wnętrza kamienicy Cytronów, domu żydowskich, bogatych białostockich mieszczan, w którym dziś mieści się Muzeum Historyczne w Białymstoku<sup>14</sup>. Wybudowana po 1890 roku kamienica fabrykanta łączy i wyraża w sobie merkantylno-przemysłowe osiągnięcia właścicieli z ich aspiracjami kulturalnymi. Refleksem tej części Konferencji, która odbyła się w Muzeum Historycznym jest publikowany w *Aneksie* do niniejszego tomu zapis dyskusji *Dziedzictwo pozytywizmu – dziś*, którą poprowadzili dr Anna Janicka i dr Łukasz Zabielski, a w której wzięli między innymi udział: prof. Tadeusz Bujnicki, prof. Tadeusz Budrewicz, prof. Jolanta Sztachelska, dr Dawid Maria Osiński, dr Sylwia Karpowicz-Słowińska, dr Agnieszka Bąbel, dr Małgorzata Sokalska.

Konferencja zainaugurowała kilkuletni cykl konferencji poświęconych środowisku „Przeglądu Tygodniowego”. Komitet Naukowy tego projektu badawczego – sięgającego szerzej także w czasy przed cezurą 1866 i po cezurze 1876 roku – tworzą:

- Prof. Alina Kowalczykowska – IBL PAN – *Przewodnicząca*,
- Prof. Józef Bachórz – Uniwersytet Gdański,
- Prof. Barbara Bobrowska – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
- Prof. Grażyna Borkowska – Instytut Badań Literackich PAN,
- Dr hab. Mariya Bracka – Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Ukraina,
- Prof. Tadeusz Budrewicz – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie,

---

<sup>13</sup> Zob. sprawozdanie z Konferencji: M. Jurkowska, *I Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Narodziny nowoczesnej świadomości. Młodzi pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Edycja pierwsza: Obraz człowieka – rewizje*, Białystok 5-6 XII 2014. *Sprawozdanie*, „Bibliotekarz Podlaski” 2015, nr 1 (28).

<sup>14</sup> Organizatorzy zawdzięczają tę część Konferencji gościnnemu wsparciu pana Andrzeja Lechowskiego, Dyrektora Muzeum Podlaskiego, pani Lucynie Lesisz, Dyrektora Muzeum Historycznego, oraz panu Piotrowi Niziołkowi, który brawurowo oprowadzał gości po salach Muzeum.

- Prof. Jarosław Ławski – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku,
- Prof. Natalia Maliutina – Narodowy Uniwersytet im. Ilii Miecznikowa w Odessie, Ukraina,
- Prof. Bogdan Mazan – Uniwersytet Łódzki,
- Prof. Ewa Paczoska – Uniwersytet Warszawski,
- Prof. Tomasz Sobieraj – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu,
- Prof. Jolanta Sztachelska – Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Uniwersytetu w Białymstoku.

Konferencję pierwszą z tego cyklu zorganizowały wspólnie Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”, kierowana przez prof. Jarosława Ławskiego, oraz dr Anna Janicka z Zakładu Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, we współpracy z Książnicą Podlaską im. Łukasza Górnickiego oraz Stowarzyszeniem Naukowym „Oikoumene”. Wsparcia projektowi udzielili Dziekan Wydziału Filologicznego UwB, prof. Bogusław Nowowiejski, oraz Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej, prof. Urszula Sokólska. Powołano Komitet Organizacyjny, którego skład chcielibyśmy tu odnotować jako świadectwo zaangażowania badaczy wywodzących się z różnych pokoleń, w tym doktorantów i studentów:

- Dr Anna Janicka – Uniwersytet w Białymstoku – *Przewodnicząca*,
- Dr Łukasz Zabielski – Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku – *Sekretarz*,
- Dr Małgorzata Burzka-Janik – TL im. AM, Tarnowskie Góry,
- Dr Michał Siedlecki – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”,
- Dr Wojciech Kalinowski – Stowarzyszenie Naukowe „Oikoumene”,
- Dr Barbara Olech – Wydział Filologiczny UwB,
- Mgr Sonia Demianova – Uniwersytet im. Ilii Miecznikowa w Odessie,
- Dr Urszula Andrejewicz – Wydział Filologiczny UwB,
- Mgr Jolanta Dragańska – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku,
- Mgr Urszula Adamska – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku,
- Mgr Monika Jurkowska – Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku,
- Mgr Małgorzata Wojtowicz – Wydział Filologiczny UwB,
- Mgr Piotr Drozdowski – Wydział Filologiczny UwB,
- Dominika Olga Stankiewicz – Wydział Filologiczny UwB.

Warto podkreślić jeszcze jeden aspekt Konferencji: jej dyskusyjny, roboczy charakter, w czym zresztą zgodna ona była z przekonaniem młodych warszawskich pozytywistów, iż kulturę tworzy się pracą, przede wszystkim intelektualnym wysiłkiem konfrontowania się z innymi, z tym, co w ogólnoludzkim dorobku najlepsze czy po prostu wyborne<sup>15</sup>. Bez uroczystych akcentów, pracowita sesja o młodych

---

<sup>15</sup> Ów dyskusyjny charakter spotkania widoczny jest w przypisach do wielu z publikowanych tu studiów, gdzie zaznaczono wpływ bezpośredniej rozmowy na kształt artykułu.



pozytywistach warszawskich i ich obrazie człowieka stanowiła introdukcję do kolejnego etapu badań, którego punktem kulminacyjnym stanie się Konferencja poświęcona obrazowi świata pozytywistów, projektem Europy, ich regionalnemu zakorzenieniu w przestrzeni środkowoeuropejskiej (Białystok 18-19 września 2015 roku)<sup>16</sup>.

### III

U źródeł realizowanego projektu badań leży przekonanie o uniwersalnym, a nie tylko polsko-lokalnym znaczeniu doświadczenia, jakie przyszło przeżywać wychowankom Szkoły Głównej. Zmierzyli się oni z wyzwaniem nie tylko historii, represji, cenzury, ale także wyzwaniem nowoczesnej cywilizacji, w skali globalnej wkraczającej właśnie w fazę modernizacji.

Postyczniowa rzeczywistość ulega niejako zawieszeniu i wymyka się dotychczasowym rozpoznaniom. Rozpada się stabilna struktura „polskiego universum” (określenie Jana Prokopa)<sup>17</sup>. Funkcjonujące wcześniej, integrujące zbiorowość znaki, wartości, porządkujące stereotypy okazują się – w obliczu poddanej ciśnieniu niewoli codzienności – skompromitowane i bezużyteczne. Pokolenie tego czasu zostaje tym samym pozbawione gotowej formuły przeżywania rzeczywistości. Rodzi się ponownie pytanie: jak reagować?

Pokolenie postyczniowe zdaje się szukać ratunku w tym, co za Karlem Mannheimem nazwalibyśmy fałszywą świadomością. Ich świadomość daje się jako taka rozpoznać właśnie dlatego, że wyprowadza to pokolenie z rzeczywistego chaosu w kierunku ich własnych wyobrażeń. Młodzi pozytywiści rozpoczynają więc ucieczkę od rzeczywistej bezsilności ku sile świata wyobrazonego. Niezafałszowana świadomość nie stwarza potrzeby ucieczki, świadomość utopijna natomiast każe przekraczać ograniczenia rzeczywistości. To przekroczenie pozwala kwestionować świat własny i – tym samym – umożliwia pozytywistom uwolnienie się od jego obciążeń i własnego poczucia bezsilności. Ich ucieczka staje się więc poszukiwaniem siły, próbą oddalenia, bowiem – jak podpowiada Mannheim – „nic nie jest tak zewnętrzne wobec rzeczywistości jak racjonalnie zwarty system, nic niejednokrotnie nie kryje w sobie więcej irracjonalnej siły napędowej niż całkowicie zamknięte w sobie twory myślowe”<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. w tym kontekście: B. Mazan, *Pozytywizm warszawski z perspektywy mikroświatów tekstowych*, Łódź 2002; *Pozytywizm i negatywizm. My i wy po stu latach*, red. B. Mazan, współpraca S. Tynecka-Makowska, Łódź 2005; G. Markiewicz, *Między państwem obcym a ideą państwa własnego. Świadomość państwowa polskich elit intelektualnych w latach 1864–1914*, Łódź 2010; J. Data, *Tendencje pozytywistyczne w czasopiśmiennictwie wielkopolskim w latach 1848–1870*, Poznań 1975; S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, Warszawa 1980; S. Kieniewicz, *Dramat trzeźwych entuzjastów. O ludziach pracy organicznej*, Warszawa 1969.

<sup>17</sup> J. Prokop, *Universum polskie. Literatura, wyobrażenia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993.

<sup>18</sup> K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, przeł. J. Miziński, Lublin 1992.

W swym świecie postulowanym pokolenie młodych pozytywistów szuka jednoznaczności, poczucia sensu i harmonii. Konsekwentnie przystępuje do konstruowania świata, który ma ich uwolnić od postyczniowego trwania w rozpadzie. Stworzony zostaje nowy człowiek, nowa rzeczywistość, nowy wszechświat. Warto się temu rozpaczliwemu gestowi kreacji-ucieczki przyjrzeć, by odpowiedzieć na pytanie, jaka była utopijna rzeczywistość „wczesnych” pozytywistów i czy spełniła swoją rolę? Jaki okazał się ów postulowany człowiek i jaki wszechświat przyszło mu oglądać? Należy więc rozpoznać wczesnopozytywistyczną utopię; przestrzeń postulatyczną, ku której kierowali swą skołataną myśl, by uciec od niszczącej świadomości uwikłania w poczucie klęski i beznadziejności.

Jak sądzimy, świadectwa ich walki z rzeczywistością, ucieczek i powrotów, utopii i deziluzji warte są studiowania. Od czasu do czasu pochylają się nad nimi także badacze zagraniczni<sup>19</sup>. Trzeba im się, owym świadectwom samych pozytywistów i ich badaczy, przyglądać bacznie, wnikliwiej. Odsłaniają bowiem żywe i aktualne doświadczenie dramatycznego kryzysu kultury i cywilizacji, jak i proponują próbę wyjścia z tego stanu. Doświadczenie to u młodych pozytywistów warszawskich z kręgu „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876) ma charakter zarówno idiomu ideowego i językowego, doświadczenia w szczególnie sposób polskiego, jak też wymiar uniwersalny, pokazujący wkraczanie cywilizacji nowożytnej w fazę nowoczesności. Nowoczesności, w której wciąż żyjemy.

---

<sup>19</sup> Zob. S. A. Blejwas, *Realism in Polish Politics: Warsaw Positivism and National Survival in Nineteenth Century Poland*, New Haven 1984; W. Strzałkowski, *The Theories of Knowledge and of Science in Polish Positivism*, London 1983.